**Przyjazne urzędy – architektura w służbie Kowalskiemu**

**Dźwięk przejeżdżających samochodów, tramwajów, autobusów. Gwar rozmów, stukot obcasów. To codzienność mieszkańców dużych miast. Niestety niewiele lepiej jest we wnętrzach publicznych… biurach, sądach, urzędach. Kiedy jest głośno, szybciej się męczymy, stajemy się rozdrażnieni, spada nasza koncentracja i mniej rozumiemy. Co można zrobić, by te instytucje stały się bardziej przyjazne?**

**Nic nie rozumiem, czyli hałas w urzędzie**

Nowo zaprojektowane wnętrza są z pewnością miłe dla oka. Otwarte, jasne przestrzenie, szklane ściany i betonowe czy kamienne podłogi. Wszystkie te materiały rzeczywiście dobrze wyglądają, ale niestety mają jeden poważny mankament. Słabo tłumią dźwięki. Badania przeprowadzone w 2014 roku przez Steelcase i Ipsos wykazały, że pracownicy tracili aż 86 minut dziennie z powodu zakłóceń w komunikacji głosowej. Prawie każdy z nas mógłby podzielić się opowieścią o rozproszeniu uwagi, a nawet rozdrażnieniu, spowodowanym głośnymi rozmowami, drukarką, hałaśliwym systemem grzewczo-klimatyzacyjnym czy choćby nieustannie dzwoniącymi telefonami. A ilu z nas nie usłyszało, co mówi pani w okienku w urzędzie? Musiała podnieść głos, a Ty straciłeś przy tym poczucie prywatności. Brzmi znajomo?

– *Najczęściej przychodzimy do urzędu z trudną, skomplikowaną sprawą. Jesteśmy zdenerwowani. Skupiamy się, by dobrze wszystko zrozumieć. Stres jednak sprawia, że nasza percepcja jest gorsza i niestety mniej rozumiemy* – tłumaczy problem **Marcin Zastawnik, akustyk z firmy ProperSound**. - *Problem dotyczy nie tylko osób starszych, o gorszym słuchu. Warto też wczuć się w sytuację urzędników, którzy codziennie, przez 8 godzin muszą wytężać słuch*. *Wszystkie te problemy można rozwiązać za pomocą odpowiedniej adaptacji akustycznej budynków* – zdradza akustyk.

**Czy może być lepiej?**

Akustyka ma niebagatelne znaczenie, zwłaszcza w miejscach, w których jednocześnie przebywa wiele osób, narażonych na różne źródła hałasu. Z odsieczą przychodzą produkty ze skalnej wełny mineralnej. – *Współcześnie architekci mają coraz większą świadomość w zakresie dźwięku i stosują w swoich projektach biur, szkół i budynków administracji publicznej - słowem wszędzie tam, gdzie na stosunkowo niewielkiej przestrzeni przebywa dużo osób - akustyczne sufity podwieszane* - mówi **Artur Pacyna, Menedżer ds. technicznych Rockfon**. Nie muszą przy tym rezygnować nawet z najbardziej śmiałych pomysłów w sensie wizualnym, ponieważ mają do dyspozycji szeroką gamę produktów, które umożliwiają: tworzenie płaskich, jak i zróżnicowanych pod względem kształtu powierzchni - (Sonar®, Mono®Acoustic®, Tropic®, Koral®), industrialnych wnętrz o miejskim charakterze (Cosmos®), także designerskich przestrzeni o nasyconych kolorach (Color-all®).

**Taniej, ciszej, ładniej – sufity dźwiękochłonne**

Materiały dźwiękochłonne można użyć zarówno w budynkach nowych, jak i restaurowanych. Płyty sufitowe są dostępne w bardzo szerokiej gamie modułów i typach krawędzi, a także systemach montażu, które skracają czas na budowie i umożliwiają stworzenie nawet najbardziej skomplikowanych kształtów.

*- Skalna wełna mineralna jest niepalna, co potwierdziły badania reakcji na ogień-nadanie najwyższej klasy A1. Jest także odporna na wilgoć, przez co płyty zachowują stabilność wymiarową oraz odporność na bakterie i pleśnie* – mówi ekspert Rockfon. Współczesne urzędy i biurowce mogą być przyjazne środowisku i użytkownikom, a przy tym bardziej sprzyjające efektywności prowadzonej w nich działalności.

Sufitowe płyty z wełny skalnej nie tylko pomagają kształtować zdrową atmosferę akustyczną, w tym uporać się, z tak powszechnym problem niezrozumiałości mowy, ale także charakteryzują się wysokimi parametrami środowiskowymi, przede wszystkim niską zawartością LZO (Lotne Związki Organiczne). A ich śnieżnobiała powierzchnia - odbijając światło, rozjaśnia przestrzeń, co prowadzi do oszczędności energii i uatrakcyjnia wygląd pomieszczeń.